

CO, GDZIE, KIEDY?

SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH

UCZCILI 86. ROCZNICĘ BITWY POD MŁAWĄ s. 5



Fot. Zuzanna Dębińska, Wioletta Mikucińska

SZCZEGÓLNE ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W PROSZKOWIE

EDUKACJA ||

S. 3

123 KM/H W OBSZARZE ZABUDOWANYM

NA SYGNALE ||

S. 6

KGW Z POWIATU MŁAWSKIEGO NAGRODZONE!

WYDARZENIE ||

S. 13



PROMOCJA

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA



**NOWY
PORTAL
WAWA.INFO**

66240tp-x-G

Resort obrony prognozuje, że liczba wezwań wzrośnie z ok. 230 tys. (w 2023–2025) do ok. 235 tys. osób w 2026 r. Kwalifikacja ma ruszyć na początku roku (w rządowych materiałach mowa o starcie od lutego). Cel: aktualizacja ewidencji i określenie zdolności do służby. To nie jest pobór do wojska, tylko procedura administracyjno-

Kto dostanie wezwanie?

Zgodnie z informacjami publikowanymi przez MON wezwania mają trafić do:

— mężczyzn urodzonych w 2007 r. (tzw. rocznik podstawowy),

— mężczyzn z roczników 2002–2006, którzy dotąd nie mają nadanej kategorii,

— osób wcześniej czasowo niezdolnych (orzeczonych w latach 2024–2025), jeśli okres niezdolności upływa przed końcem kwalifikacji 2026 r.,

— kobiet z roczników 1999–2007 z wykształceniem lub w trakcie kształcenia na kierunkach przydatnych w wojsku (m.in.

WIĘCEJ OSÓB DOSTANIE WEZWANIE PRZED KOMISJĘ WOJSKOWĄ

MON ZAPOWIEDZIAŁO, ŻE NA POCZĄTKU 2026 R. PRZED KOMISJĘ STANIE OK. 235 TYS. OSÓB. WEZWANIA TRAFIĄ NIE TYLKO DO 19-LATKÓW, ALE TEŻ DO STARSZYCH ROCZNIKÓW, A W OKREŚLONYCH PRZYPADKACH – DO KOBIET Z KWALIFIKACJAMI PRZYDATNYMI W WOJSKU.

medycznych, weterynaryjnych, diagnostycznych, informatycznych, lotniczych, morskich) — o ile wcześniej nie uczestniczyły w kwalifikacji.

W praktyce wezwania mogą dostać także osoby po 50. roku życia, jeśli nigdy nie przeszły kwalifikacji i wymagają formalnego uregulowania statusu — to wynika z porządku ewidencyjnego, a nie z planu „poboru starszych”.

Dlaczego kobiety też mogą być wzywane?

Ustawa o obronie Ojczyzny przewiduje kwalifikację kobiet wykonujących zawody istotne dla obronności lub kształcących się w tych kierunkach. Chodzi m.in. o lekarzy, pielęgniarki, ratowników medycznych, diagnostów laboratoryjnych, psychologów czy informatyków. Wezwanie w takich przypadkach służy aktualizacji ewidencji



Fot. PAP

i nadaniu kategorii, a nie automatycznemu kierowaniu do służby.

Co zrobić po otrzymaniu wezwania?

Wezwanie jest obowiązkiem — należy stawić się w miejscu i terminie wskazanym przez powiatową komisję lekarską. Warto zabrać dokument tożsamości, ewentualną dokumentację medyczną i orzeczenia o niepełnosprawności/leczeniu. Nieobecność bez usprawiedliwienia może skutkować sankcjami administracyjnymi. Informacje organizacyjne publikują też lokalne Wojskowe Centrum Rekrutacji.

Ministerstwo i podległe



W PRAKTYCE WEZWANIA MOGĄ DOSTAĆ TAKŻE OSOBY PO 50. ROKU ŻYCIA, JEŚLI NIGDY NIE PRZESZŁY KWALIFIKACJI I WYMAGAJĄ FORMALNEGO UREGULOWANIA STATUSU — TO WYNIKA Z PORZĄDKU EWIDENCYJNEGO, A NIE Z PLANU „POBORU STARSZYCH”.

mu instytucje podkreślają, że kwalifikacja nie oznacza powołania do zasadniczej służby. To etap porządkowania ewidencji i oceny zdolności zdrowotnej oby-

wateli. Dopiero odrębne decyzje (np. zgłoszenie do dobrowolnej zasadniczej służby, TDF, zawodowej służby) wiążą się z realnym rozpoczęciem służby.

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21
Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06
Informacja PKP - 23 674-53-33,
<https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS - 23 654 35 56
Postój TAXI - 23 654 35 76
Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 33 82,
e-mail: info@mlawa.pl,
sekretariat@mlawa.pl
Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6,
tel. 23 654 34 09,

e-mail:
starostwo@powiatmlawski.pl
Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3,
tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl
Urząd Skarbowy
Mława, ul. G. Narutowicza 19/7,
tel. 23 654 34 98, e-mail:
usl413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31,
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wyspiańskiego 7,
tel. 23 654 39 18, e-mail:
waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4,
tel. 23 654 36 19, e-mail:
pr.mlawa@plock.po.gov.pl
Komenda Powiatowa Policji

Mława, ul. H. Sienkiewicza 1,
tel. 23 654 43 43, e-mail: prasowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego 15,
tel. 23 654 33 85, e-mail:
mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 64 34, e-mail:
strazmiejaska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106,
tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska, Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96,
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A.
Region Energetyczny Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej – Szpital
Mława, ul. A. Dobrskiej 1,
tel. 23 654 32 35, e-mail:
sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZOZ Ośrodek Terapii Uzależnień i Współzależnienia w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9,
tel.: 23 655 28 64
Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie, ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800 676 676 działa bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich, czynna: poniedziałek: godz. 10:00–18:00 wtorek–piątek: godz. 8:00–16:00 Połączenie możliwe jest zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Droga ta można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji, tel. 22 594 91 00 (w każdą środę i czwartek od 17.00 do 19.00). ITAKA – antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (w poniedziałki i czwartki od 17.00 do 20.00). Ośrodek Interwencji Kryzysowej – pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub Ośrodek Interwencji Kryzysowej, tel. 22 837 55 59 (poniedziałek – piątek od 8:00 do 20:00). Telefon Zaufania dla Osób Dorosłych w Krzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od poniedziałku do piątku od godz. 14.00–22.00). Młodzieżowy Telefon Zaufania, tel. 192 88 lub Bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, codziennie od 12:00 do 02:00.

BEZROBOCIE NA MAZOWSZU W WAKACJE – NIEZNACZNIE W GÓRĘ

4,3% - tyle wynosi stopa bezrobocia na Mazowszu. To najnowsze dane (z końca lipca). Wskazują one na nieznaczny wzrost w stosunku do czerwca, kiedy bezrobocie w regionie wynosiło 4,1 %. Dla porównania, wskaźnik bezrobocia rejestrowanego w Polsce również nieco wzrósł – na koniec lipca wynosił 5,4% (w czerwcu było to 5,1 %).

Bezrobotni na Mazowszu

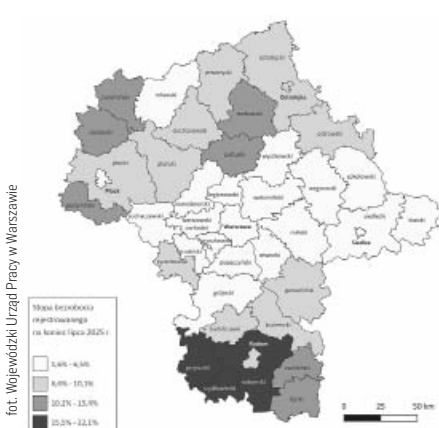
Jak wynika z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie, w końcu lipca 2025 roku w urzędach pracy na terenie Mazowsza zarejestrowanych było 115 975 osób. To o 4950 więcej niż miesiąc wcześniej. Z tego 47,9% to kobiety, a 52,1% to mężczyźni.

– Zdecydowana większość bezrobotnych zarejestrowanych na Mazowszu to osoby, które znajdują się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. I tu zmian nie ma – najczęściej są to osoby

długotrwale bezrobotne. Według ostatnich danych stanowią one prawie połowę wszystkich zarejestrowanych – mówi Tomasz Sieradz, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie.

43,9% ogółu bezrobotnych w regionie to mieszkańcy wsi, 56,1% to mieszkańcy miast na terenie województwa mazowieckiego.

Większość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy na Mazowszu ma powyżej 45 lat (39,5%). Bezrobotni w wieku od 35



do 44 lat stanowią 26,4%. Natomiast 22,6 % ma od 25 do 34 lat, a 11,5% od 18 do 24.

Jeśli chodzi o wykształcenie, to większość bezrobotnych zarejestrowanych w województwie mazowieckim (26,6%) ma wykształcenie gimnazjalne i poniżej, 21,2% ma wykształcenie policealne i średnie zawodowe, 20,2% – zasadnicze zawodowe, 18,2% – wyższe, 13,8 % – średnie ogólnokształcące.

Sytuacja w powiatach Mazowsza

Tak jak w poprzednich miesiącach najmniejsze bezrobocie mamy w Warszawie, ale i tu w porównaniu z poprzednim miesiącem nieznacznie ono wzrosło. Na koniec lipca w stolicy zarejestrowanych było 21 161 osób, czyli o 1107 więcej niż w czerwcu. Stopa bezrobocia w stolicy wyniosła 1,6% (w czerwcu było to 1,5%).

Natomiast najwyższa stopa bezrobocia pozostaje w powiecie sztygarskim. Na koniec lipca wyniosła ona 22,1 (w czerwcu było to 21,7 %).

Zwolnienia grupowe

W wyniku lipcowych zwolnień grupowych na Mazowszu pracę straciło 429 osób. Branże, w których zwolnień było najwięcej to: usługi pocztowe, usługi finansowe i ubezpieczeniowe, działalność rozrywkowa. 6 firm zgłosiło zamiar przeprowadzenia zwolnień grupowych do marca 2026 r. Objąć one mają w sumie 1067 osób. Firmy te działają w branżach: telekomunikacja, IT, produkcja wyrobów tytoniowych oraz handel hurtowy.

SZCZEGÓLNE ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO W PROSZKOWIE

Tegoroczna uroczystość rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2025/2026 w Szkole Podstawowej w Proszkowie (gmina Sześć) miała wyjątkowy charakter. To za sprawą uroczystego otwarcia i oddania do użytku budynku szkoły, który przeszedł gruntowny remont i rozbudowę w ramach której powstała m.in. profesjonalna sala gimnastyczna, stołówka oraz kilka sal lekcyjnych.

Powiat Mławski na uroczystości reprezentował Starosta Mławski Witold Okumski, który w swoim przemówieniu pogratulował społeczności szkolnej nowo wyremontowanej placówki, podkreślił misję i rolę szkoły w tworzeniu wspólnoty oraz złożył życzenia z okazji rozpoczęcia tego roku szkolnego.

W uroczystym otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz parlamentarnych i samorządowych: podsekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Po-



lityki Regionalnej Konrad Wojnarowski, posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Anna Cicholska,

starosta mławski Witold Okumski, wójt Gminy Sześć Anna Krusińska, radny Powiatu Mławskiego



Stanisław Wieczorek, proboszcz Parafii Św. Wojciecha w Sześciu ksiądz Jan Żółtowski, przewodniczą-

cy Rady Gminy Sześć Piotr Olewnik, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Sześciu Be-

ata Dwuznik, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Sześciu Elżbieta Dejewska, prezes Firmy Remontowo-Budowlanej w Sierpcu Paweł Sołdański, radni Gminy Sześć obecnej i poprzedniej kadencji, sołtysi miejscowości: Proszkowo, Ostrów, Wola Proszkowska, Grądek i Rochnia, Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Proszkowie, Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej w Proszkowie oraz Samorząd Uczniowski i uczniowie szkoły.

ZUS: RENTA RODZINNA DLA UCZNIĄ I STUDENTA – NIE ZAPOMNIJ O ZAŚWIADCZENIU

Uczniowie, którzy pobierają rentę rodzinną i ukończyli 16 lat, powinni sprawdzić, czy ich zaświadczenie o kontynuowaniu nauki jest nadal ważne. Jeśli wygaśnie, muszą dostarczyć do ZUS nowe dokumenty do końca września. W przeciwnym razie stracą świadczenie. Studenci na złożenie wniosku mają czas do 31 października.

Renta rodzinna po zmarłym rodzicu przysługuje dzieciom do ukończenia 16 roku życia, a jeśli kontynuują naukę – nawet do 25 roku życia. Jeśli 25 urodziny przypadają w trakcie ostatniego roku studiów, to świadczenie może być wypłacane do końca roku akademickiego. Bez ograniczeń wiekowych rentę rodzinną mogą pobierać dzieci, które przed ukończeniem 16 roku życia lub w trakcie nauki, ale przed 25 rokiem życia, stały się całkowicie niezdolne do pracy. W ich przypadku nie ma znaczenia, czy się uczą.

– Zaświadczenie o kontynuowaniu nauki uczniowie szkół ponadpodstawowych powinni złożyć do końca września, natomiast studenci mają czas do końca października – informuje Wojciech Ściwarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

W nieco innej sytuacji są maturzyści przyjęci na pierwszy rok studiów. Jeśli chcą otrzymać rentę także za wrzesień, muszą do końca tego miesiąca złożyć wniosek o kontynuację wypłaty świadczenia wraz z zaświadczeniem z uczelni

potwierdzającym przyjęcie na studia. Po rozpoczęciu roku akademickiego – maksymalnie do 31 października – muszą uzupełnić dokumentację o zaświadczenie z uczelni o rozpoczęciu studiów. Pozostali studenci, którzy kontynuują edukację w szkole wyższej, ale zaświadczenie o nauce dostali tylko na rok, czas na złożenie wniosku i zaświadczenia o dalszej nauce mają również do końca października.

Uczeń lub student nie musi co roku dostarczać informacji o tym, że w dal-

szym ciągu się uczy, jeśli jego zaświadczenie jest nadal ważne, bo szkoła czy uczelnia wydała je na cały okres trwania nauki (np. studia 5-letnie). ZUS będzie wypłacał rentę rodzinną za

okres wskazany w zaświadczeniu, ale w każdej chwili może sprawdzić, czy dana osoba faktycznie kontynuuje naukę.

Uczeń lub student, który pobiera rentę rodzin-

ną, musi poinformować ZUS, że przerwał naukę lub wcześniej ją zakończył. Jeśli tego nie zrobi, będzie musiał zwrócić nienależnie pobrane świadczenie wraz z odsetkami.

REKLAMA

STAROSTA MŁAWSKI

informuje, że na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Reymonta 6 i ul. Stary Rynek 10 oraz na stronie internetowej www.bip.powiatmlawski.pl w dniach 10-30 września 2025 roku zostaną zamieszczone wykazy nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa:

- 1) wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy na czas oznaczony 5 lat, obejmujący działkę nr 64/2, położoną w Strzegowie-Osadzie, gm. Strzegowo,
- 2) wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu, obejmujący działkę nr 205/2, położoną w Zgliczynie Witowym, gm. Radzanów.

BABCIA STWORZYŁA IM CUDOWNY DOM

DOMINIKĘ I JEJ BRATA WYCHOWAŁA BABCIA.
– NASZA BABCIA TO CUDOWNY CZŁOWIEK – ANIOŁ
W LUDZKIEJ POSTACI. JEST NIE TYLKO POCIESZYZIELKĄ
I PRZYJACIOŁKĄ, KTÓRA ZAWSZE MA W DOMU ŚWIEŻO
UPIECZONE CIASTO, GARŚĆ DOBRYCH RAD I CIEPŁE
SŁOWO. ONA JEST RÓWNIEŻ INSPIRACJĄ I WZOREM DO
NAŚLADOWANIA – ZAPEWNIĄ WNUCZKA PANI IRENY.

Na świecie jest wiele dzieci dotkniętych tragedią. Jedne straciły swoich rodziców w tragicznym wypadku, drugie mieszkają w patologicznych domach, a jeszcze inne są porzucane i trafiają do domów opieki społecznej. Na ratunek czasem przybywa najbliższa rodzina, która zostaje rodziną zastępczą. Tak było w przypadku Dominiki i jej brata Karola.

Matka wyjechała za pracę i nie wróciła

Mama Dominiki i jej brata wychowywała ich sama. Jej partner, ojciec dzieci, nigdy nie uznał ich jako swoje. Z domu wyprowadził się tuż po narodzinach syna. Kiedy dziewczynka miała 4 lat, a jej brat 3, ich mama postanowiła wyjechać do pracy do Niemiec. Obiecywała, że jak tylko znajdzie dobrą pracę i mieszkanie, to wróci po nie. Zostawiła je pod opieką swojej mamy, a babci dzieci. Początkowo pisała listy, wysyłała trochę pieniędzy, jednak z czasem kontakty słabły. Po dwóch latach kobieta wyszła za mąż i zerwała z rodziną w Polsce.

– Mamę pamiętam jak przez mgłę... Miałam kilka lat, jak widziałam ją ostatni raz. Zostało mi po niej kilka zdjęć – opowiada Dominika. – Początkowo czekałam na nią, pamiętam, że wciąż pytałam babcię, kiedy mama wróci... Płakałam, kiedy w przedszkolu dzieci dawały kwiatki swoim mamom, a ja nie miałam komu ich podarować. Babcia przychodziła na wszystkie imprezy w przedszkolu i szkole, ale to nie było to. Ja chciałam, jak inne dzieci, mieć mamę... Brat nie pamiętał jej wcale, w jego życiu byliśmy zawsze babcia i ja.

Babcia została ich opiekunem. Matka rzekła się praw rodzicielskich, nie chciała mieć kontaktów ze swoimi dziećmi. W Niemczech miała swoją rodzinę: męża i troje dzieci.

– Babcia była ojcem, matką i babcią – dla nas była wszystkim – opowiada Dominika. – Zawsze była dobrym człowiekiem, dbała



Pani Irena z prawnuczką Agnieszką

o nas, dawała miłość i bezpieczeństwo. Wychowała nas na przyzwoitych ludzi.

Kochana babcia Irena

Babcie są nie tylko od rozpieszczania. Potrafią również nauczyć – więcej niż szkoła, książki czy internet. Ich bogate życiowe doświadczenie sprawia, że często są ekspertkami w każdej dziedzinie. Choć nie mają doktoratu, warto słuchać ich rad i je stosować.

Dominika i Karol skończyli szkołę, poszli do pracy. Dominika wyszła za mąż i jest mamą 2-letniego Jasia. Babcia Irena jest zakochana w swoim prawnuku i nie ma dnia, żeby nie odwiedziła rodziny wnuczek. Chętnie chodzi na spacer z Jasiem i pomaga mu poznawać świat.

– Dla nas babcia to z jednej strony zwykła kobieta, ale z drugiej wielka bohaterka – tłumaczy Dominika. – Silna, mądra i dobra.

Wie, jak ugotować pyszny obiad, mieć piękne włosy i zdobyć wymarzonego partnera. To ona była powiernikiem moich sekretów, kibicowała mojemu związkowi z Krzyśkiem, a kiedy dowiedziała się, że jestem w ciąży, popłakała się ze szczęścia. Czasami wydaje mi się, że jest staroświecka i nie zna życia. Ale prawda jest taka, że ona to wszystko już ma za sobą i wie więcej, niż mogę sobie wyobrazić. Oczywiście każ-

da z nas sama musi przeżyć swoje życie, popełnić błędy i wyciągnąć z nich konsekwencje. Warto jednak czasami spojrzeć na swoją babcię i uczyć się od niej. To może wiele ułatwić. Mi dało szansę na stworzenie cudownej rodziny! Gdyby nie babcia, mogłabym trafić do domu dziecka i iść na złą drogę...

Babcia Irena ma 67 lat, ale energii można jej pozazdrościć. Wciąż aktywna: jeździ na rowerze, podróżuje, chętnie spotyka się znajomymi. Jej spiżarnia pełna jest przetworów, sama robi dżemy, sałatki z różnych warzyw, kisi kapustę i robi wspaniałą nalewkę z porzeczek.

– Zawsze ze wzruszeniem patrzę, z jaką powagą i miłością traktuje zwykły chleb. Ona rozumie, co to znaczy głód, i pamięta czasy, kiedy nie można było po prostu kupić sobie jedzenia za grosze o każdej porze dnia czy nocy – mówi Dominika. – Zamiast wyrzucać stare ubrania, ceruje je i przerabia, tak żeby nic się nie zmarnowało. Uwaga, rozsądek i troska są dla niej normalne i oczywiste.

Rodzina dla niej jest najważniejsza

Rodzeństwo zawsze mogło polegać na swojej babci. To ona nauczyła wnuków szacunku do starszych i chorych ludzi, wpoila im miłość do życia, świata. Pokazała, że nie warto żywić nienawiści do innych ludzi – nawet do matki, która ich zostawiła. Namówiła nawet Dominikę, żeby wysłała jej zaproszenie na ślub... Niestety matka nie przyjechała, zadzwoniła jedynie z życzeniami.

– Nie chciałam wysłać tego zaproszenia, ale jednocześnie liczyłam, że jak je otrzyma, to może przyjedzie zobaczyć mnie w tym ważnym dniu – opowiada. – Kiedy babcia błogosławiła mnie przed ślubem, popłakałam się. Wszystkie wspólne chwile: jak opatrywała moje poranione kolana, jak uczyła tabliczki mnożenia, wybierała sukienkę na studniówkę czy potem do ślubu wróciły... Jej oczy też były pełne łez. Moja babcia to mój anioł.

Matka nie przyjechała na mój ślub... Nawet idąc do ołtarza, szukałam jej wzrokiem... Nie było jej przez ponad 20 lat mojego życia. Zadzwoniła kilka dni po ślubie z życzeniami i powiedziała, że jak przyjedzie do Polski na wakacje, to mnie odwiedzi. Minęły dwa lata. Nie czekam już na nią... Mam przecież przy sobie kogoś, na kogo w każdej sytuacji mogę liczyć i kto mnie kocha bezinteresownie. Odkąd jestem mamą, nie wyobrażam sobie, że mogłabym zostawić swoje dziecko. Nie umiałabym żyć gdzie daleko, nie widząc, jak rośnie, nie będąc przy nim w ważnych momentach życia.

Babcia stworzyła im bezpieczny dom

Bywały dni w życiu Dominiki, Karola i ich babci, kiedy było trudno. Czasem brakowało pieniędzy, czasem rodzeństwo dokuczało dzieci w szkole, był też czas młodzieńczego buntu. Babcia Irena jednak nie pozwalała nigdy, by wnuki czuli się gorsze.

– Babcia nie pozwalała nam na płacz i użalanie się nad sobą. Mówiła, że to kusząca perspektywa i łatwo jej ulec, ale to nie prowadzi do niczego dobrego – mówi Dominika. – Babcia zawsze była gotowa mnie wysłuchać i przytulić. Nigdy nie goniła do roboty, kiedy miałam momenty załamania. Jeżeli potrzebowałam się wypłakać, mogłam to zrobić na jej ramieniu. Zawsze jednak powtarzała, że dobrze jest się czymś zająć. Jeżeli w danej chwili żadne rozwiązanie nie przychodzi nam do głowy, nie ma sensu tracić czasu na bezowocne rozmyślanie. Praca i podjęcie działania nie tylko pomogą oderwać myśli, ale również przyniosą pozytywne skutki. Porządki, gotowanie czy wolontariat sprawia, że zamiast czuć się nieszczęśliwi, czujemy się potrzebni i wartościowi. Cała nasza babcia. Ona jest naprawdę niezwykłą kobietą. Babciu, dziękujemy ci za wszystko. Jesteś naszym najlepszym aniołem, babcią i mamą. Nie każdy ma takie szczęście jak my.

Joanna Karzyńska

Kulminacja obchodów rocznicowych przypadała na sobotę. Wtedy to na ulicy 3 Maja rozstawili się przedstawiciele zaprzyjaźnionych z miastem jednostek wojskowych prezentujący sprzęt bojowy znajdujący się na wyposażeniu współczesnych żołnierzy oraz zachęcający w swoich namiotach promocyjnych do wstępowania w szeregi armii. Nie brakowało chętnych do obejrzenia robiących niesamowite wrażenie pojazdów, przymierzenia odzieży wojskowej czy zrobienia sobie pamiątkowej fotografii.

Równoległe do odwiedzin zachęcało Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej, gdzie odbywało się spotkanie rodzin żołnierzy Armii Modlin będące okazją do wielu wartościowych i wzruszających wspomnień oraz refleksji. Poświęcone Bitwie pod Mławą 1939 roku projekty badawcze placówki zreferowali przybyłym jej dyrektor Robert Zaborowski, Piotr Karwowski i ppor. Daniel Staniszewski. Następnie gospodarze zachęcili do zwiedzania wystawy „Bitwa pod Mławą”, która była dostępna dla zainteresowanych również nazajutrz.

Z dużym zainteresowaniem spotkała się organizowana w naszym mieście po raz pierwszy gra plenerowa „Śladami przeszłości”. Biorący w niej udział mieszkańcy i goście

UCZCILI 86. ROCZNICĘ BITWY POD MŁAWĄ

OKOLICZNOŚCIOWA WYSTAWA I SPOTKANIE
RODZIN ŻOŁNIERZY ARMII MODLIN
W MUZEUM ZIEMI ZAWKRZEŃSKIEJ, POKAZ
SPRZĘTU WOJSKOWEGO NA UL. 3 MAJA,
GRA MIEJSKA „ŚLADAMI PRZESZŁOŚCI”
W CENTRUM MIASTA, SPACER LINIĄ
UMOCNIEŃ MŁAWSKICH I KONCERT PROJEKT
VOLODIA W PARKU MIEJSKIM – PROGRAM
OBCHODÓW 86. ROCZNICY BITWY POD
MŁAWĄ BYŁ BOGATY, A WYDARZENIA
SPOTKAŁY SIĘ Z ZAINTERESOWANIEM
MIESZKAŃCÓW ORAZ GOŚCI.



mieli za zadanie odwiedzić rozstawione w różnych miejscach centrum miasta stacje obsługiwane przez wcielających się w przedstawicieli licznych zawodów międzywojnia rekonstruktorów i wykonać przygotowane dla nich questy. Za każdy taki otrzymywali naklejkę z literą, którą umieszczali na karcie gry, by finalnie odczytać z nich hasło końcowe. Wypełnioną kartę należało zdać w stacji „bank”, co umożliwiło udział w losowaniu atrakcyjnych nagród nazajutrz podczas koncertu w parku miejskim. Chętnych do gry nie brakowało – uczestnicy chętnie wchodziłi w interakcje z aktorami, wpiękn sposób łącząc terażniejszość z echami przeszłości, które dzięki wspólnemu zaangażowa-



niu efektywnie i efektownie wybrzmiały tego dnia w naszym mieście.

Weekendowe świętowanie zwieńczyły spacer „Śladami żołnierzy Armii Modlin” kontynuujący wieloletnią tradycję marszów liniami umocnień mławskich oraz wieczorny koncert Projekt Volodia na estradzie w parku miejskim. Ten ostatni stanowił jednocześnie oficjalne zakończenie cyklu terocz-

nich letnich imprez artystycznych w tym mieście.

Walecznych żołnierzy spod Mławy upamiętniono także w Uniszkach Zawadzkich, gdzie odbyło się uroczyste złożenie kwiatów oraz zapalenie zniczy pod pomnikiem Mauzoleum Żołnierzy Września. Był to moment zadumy i wspólnego oddania hołdu bohaterom poległym w obronie Ojczyzny.

Krzysztof Napierski / WP



NIETRZEŻWI KIEROWCY ZATRZYMANI DZIĘKI REAKCJI ŚWIADKÓW

Dzięki natychmiastowej reakcji świadków, na ulicach Mławy zatrzymano dwóch nietrzeźwych kierowców. Obaj zatrzymani to obywatele Kolumbii. Usłyszeli już zarzuty. Grozi im wysoka grzywna, sądowy zakaz kierowania pojazdami oraz kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Do pierwszego zatrzymania doszło 31 sierpnia, tuż po godz. 1 w nocy. Przypadkowy świadek zauważył kierowcę volkswagena, który pił alkohol a potem wsiadł do samochodu i odjechał. Świadek ruszył za nim i zatrzymał go na jednym z mławskich osiedli. Natychmiast powiadomił policję. Zatrzymanym okazał się 32-letni obywatel Kolumbii. W organizmie miał ponad 1,6 promila alkoholu. Został osadzony w policyjnym areszcie. Kolejnej nocy, dzięki reakcji przypadkowej osoby, patrol prewencji zatrzymał kierowcę renault, który miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. 30-letni obywatel Kolumbii wytrzeźwił w policyjnym areszcie. Obaj zatrzymani, po tym jak wytrzeźwieli, usłyszeli zarzu-

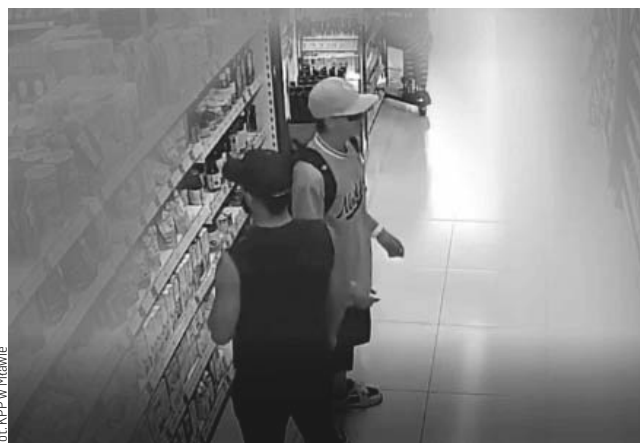


Fot. Archiwum policji

ty kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Grozi im wysoka grzywna, sądowy zakaz kierowania pojazdami oraz kara do 3 lat pozbawienia wolności. Postępowania prowadzi mławska komenda policji. Odwaga i natychmiastowa reakcja dwóch przypadkowych osób, pozwoliła na wyeliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierowców. Dzięki reakcji świadków udało się zapobiec realnemu niebezpieczeństwu. Takie zdecydowane działanie ma ogromne znaczenie. Bezpieczeństwo zależy bowiem od każdego z nas. Jeśli widzisz kierowcę, który może być pod wpływem alkoholu lub narkotyków- natychmiast powiadom policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

asp.szt. Anna Pawłowska

KRADLI PERFUMY W MŁAWSKICH DROGERIACH, ZAREJESTROWAŁY ICH KAMERY



Fot. KPP w Mławie

Do kradzieży doszło w lipcu i sierpniu, w dwóch drogeriach na terenie Mławy. Kamery monitoringu zarejestrowały dwóch młodych mężczyzn, którzy kradli perfumy różnych marek. Wartość strat to ponad 1500 zł. Za przestępstwo kradzieży grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Osoby,

które rozpoznają mężczyzn, widocznych na nagraniu z monitoringu lub mają informacje, które mogłyby się okazać pomocne w ustaleniu ich tożsamości, proszone są o pilny kontakt z mławską Policją, tel. 47 703 62 00 lub 47 703 62 14. Informację można przekazać anonimowo.

Planując wyjście do lasu, zawsze poinformujmy bliskich o kierunku, w którym się udajemy oraz o przewidywanej godzinie powrotu. Współczesne technologie dają nam wiele narzędzi, które mogą znacząco zwiększyć bezpieczeństwo. Warto korzystać z aplikacji na telefonie komórkowym, które pozwalają oznaczyć na mapie tzw. „pinezkę” w miejscu, gdzie zaparkowaliśmy samochód lub skąd rozpoczęliśmy wędrówkę. Dzięki temu, gdy zgubimy orientację w terenie, łatwo odnajdziemy drogę powrotną. Również różnego rodzaju aplikacje nawigacyjne oraz proste krokomierze z funkcją zapisu trasy mogą okazać się nieocenioną pomocą. Pamiętajmy jednak, by przed wyjściem do lasu naładować telefon i, jeśli to możliwe, zabrać ze sobą powerbank.

NIE WYBIERAJMY SIĘ
NA GRZYBOBRANIE
SAMOTNIE – WSPÓLNE
WYJŚCIE NIE
TYLKO ZWIĘKSZA
BEZPIECZEŃSTWO, ALE
TAKŻE SPRAWIA, ŻE
WYPRAWA STAJE SIĘ
PRZYJEMNIEJSZA.

Podczas spaceru zwracajmy uwagę na charakterystyczne elementy krajobrazu, np. drogi leśne,

BEZPIECZNE GRZYBOBRANIE

ROZPOCZĄŁ SIĘ SEZON GRZYBOWY, A WRAZ Z NIM WIELU MIŁOŚNIKÓW TEJ TRADYCJI WYBIERA SIĘ DO LASÓW. GRZYBOBRANIE TO NIE TYLKO OKAZJA DO ZBIERANIA DARÓW NATURY, ALE TAKŻE FORMA RELAKSU I KONTAKTU Z PRZYRODĄ. WARTO JEDNAK PAMIĘTAĆ, ŻE LAS, CHOĆ PIĘKNY I PEŁEN UROKU, MOŻE BYĆ RÓWNIEŻ NIEBEZPIECZNY. ZAGUBIENIE SIĘ W GĘSTWINIE DRZEW TO SYTUACJA, KTÓRA MOŻE PRZYDARZYĆ SIĘ KAŻDEMU, SZCZEGÓLNI W NIEZNANYM TERENIE. APELUJEMY O ROZWAGĘ I PRZYPOMINAMY O ZASADACH, KTÓRE MOGĄ UCHRONIĆ NAS PRZED NIEPRZYJEMNYMI KONSEKWENCJAMI.



Fot. policja

linie energetyczne, ambony myśliwskie czy wieże widokowe. Mogą one posłużyć jako punkty orientacyjne, ułatwiające odnalezienie właściwego kierunku. Strój dostosujmy do pogody, a najlepiej wybierajmy odzież w intensywnych, widocznych z daleka kolorach.

Jeśli mimo wszystko dojdzie do sytuacji, w której stracimy orientację w terenie, najważniejsze jest zachowanie spokoju. Nie należy błąkać się bez celu, lecz starać się poruszać w jednym kierunku. W pierwszej kolejności warto skontaktować się z rodziną lub wezwać pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. W nowoczesnych telefonach istnieje także możliwość szybkiego udostępniania swojej lokalizacji, co znacząco ułatwia działania ratownicze.

Przypominamy, że bezpieczeństwo powinno być priorytetem każdego, kto wybiera się do lasu. Grzybobranie to wspaniała tradycja i doskonała forma odpoczynku, jednak tylko wtedy, gdy towarzyszy jej rozsądek i odpowiedzialne zachowanie. Dzięki prostym środkom ostrożności oraz wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi technicznych możemy sprawić, że każda wyprawa na grzyby zakończy się szczęśliwym powrotem do domu.

123 KM/H W OBSZARZE ZABUDOWANYM. KOLEJNI KIEROWCY STRACILI PRAWO JAZDY

Podczas kontroli, prowadzonych przez patrole SPEED w Morawach i Strzegowie, kolejni piraci drogowi stracili prawo jazdy. Rekordzista jechał w obszarze zabudowanym z prędkością 123 km/h. Policjanci upominają, teren zabudowany to nie tor wyścigowy i zapowiadają surowe konsekwencje dla kierowców, przekraczających prędkość. Na terenie Moraw (gm. Stupsk), patrol ruchu drogowego zatrzymał kierującego infiniti, który w obszarze zabudowanym, jechał z prędkością 123 km/h. 47-letni mieszkaniec Ciechanowa został ukarany mandatem



Fot. KPP w Mławie

w wysokości 2500 zł oraz 115 punktami karnymi. Patrol zatrzymał kierującego prawem jazdy na okres 3 miesięcy. Pomimo nagłaśnianych kontroli na ul. Wyzwole-

nia w Strzegowie, kolejny kierowca rażąco przekroczył prędkość na tym odcinku. Kierujący volkswagenem, 19-letni mieszkaniec pow. mławskiego został zatrzymany do kontro-

li. W terenie zabudowanym jechał z prędkością 113 km/h. Patrol SPEED ukarał kierującego mandatem w wysokości 2000 zł oraz 14 punktami karnymi. Zatrzymał mu także uprawnienia do kierowania. Trwają wzmożone kontrole na drogach, skoncentrowane w rejonach szkół. Policjanci sprawdzają nie tylko prędkość ale także zachowanie kierowców w pobliżu przejść dla pieszych. Zwracają także szczególną uwagę na zachowanie pieszych i kierujących hulajnogami. Wszystko po to by droga do szkoły była bezpieczna.

asp.szt. Anna Pawłowska

- Czym jest federacja ćwiczeń Żelazny Obrońca-25?
- Federacja ćwiczeń pk. Żelazny Obrońca-25 to nie tylko test współdziałania i skuteczności bojowej, ale także pokaz transformacji polskich Sił Zbrojnych, które konsekwentnie rozwijają swoje zdolności obronne w oparciu o nowoczesny sprzęt i technologie. W trakcie ćwiczeń wykorzystane zostaną nowe systemy uzbrojenia i pojazdy, które w ostatnich latach weszły na wyposażenie wojska – co ma na celu nie tylko szkolenie, ale i testowanie zdolności operacyjnych nowego sprzętu w warunkach zbliżonych do realnych działań bojowych.

PODZAS REALIZACJI ĆWICZEŃ OBSERWOWANE BĘDZIE PEŁNE SPEKTRUM DZIAŁAŃ NA WSPÓŁCZESNYM, WIELODOMENOWYM TEATRZE DZIAŁAŃ ZBROJNYCH – OD KLASYCZNYCH OPERACJI LĄDOWYCH PO DZIAŁANIA W CYBERPRZESTRZENI. CAŁOŚĆ PRZEDSIĘWZIĘCIA MA ZA ZADANIE NIE TYLKO WZMOCNIĆ ZDOLNOŚCI OBRONNE POLSKI I NATO, ALE TAKŻE ZADEMONSTROWAĆ GOTOWOŚĆ DO WSPÓLNEJ OBRONY ORAZ ODSTRASZENIA POTENCJALNEGO PRZECIWNIAKA, W KONTEKŚCIE OBECNYCH WYZWAŃ GEOPOLITYCZNYCH.

Wiele uwagi poświęcone zostanie także integracji taktycznej z Narodowym Programem Odstraszania i Obrony „Tarcza Wschód”. Najważniejszym celem będzie sprawdzenie systemu zarządzania ogniem połączonym na szczeblu dywizji, czyli tzw. JAGIC-u, (ang. The Joint Air-Ground Integration Center) co będzie realizować 18 Dywizja Zmechanizowana.

Federacja ćwiczeń pk. Żelazny Obrońca-25 nie jest wymierzona przeciwko



WOJSKA OBRONY TERYTORYALNEJ NA ŻELAZNYM OBROŃCY-25

FEDERACJA ĆWICZEŃ POD KRYPTONIMEM ŻELAZNY OBROŃCA-25 TO JEDNO Z NAJWIĘKSZYCH I NAJWAŻNIEJSZYCH PLANOWYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ SZKOLENIOWYCH SIŁ ZBROJNYCH RP W 2025 ROKU. NA POLIGONACH W ORZYSZU, USTCE, NOWEJ DĘBIE, ALE TAKŻE NA BAŁTYKU, W PRZESTRZENI POWIETRZNEJ I W CYBERPRZESTRZENI, ŁĄCZNIE PONAD 30 TYS. ŻOŁNIERZY Z POLSKI I PAŃSTW SOJUSZNICZYCH, SKUPI SIĘ NA DZIAŁANIACH WERYFIKUJĄCYCH SYSTEMY OBRONY, W TYM INTEGRACJĘ NOWO POZYSKIWANYCH SYSTEMÓW WALKI. WŚRÓD ZAANGAŻOWANYCH W ŻELAZNEGO OBROŃCĘ-25 JEST DOWÓDZTWO WOT ORAZ PIĘĆ BRYGAD OT – W TYM ŻOŁNIERZE 5 MAZOWIECKIEJ BRYGADY OBRONY TERYTORYALNEJ.

żadnemu państwu – jej celem jest pokazanie jedności, profesjonalizmu oraz konsekwentnego zwiększania zdolności bojowych sojuszników NATO. Ćwiczenia te są również dowodem, że Polskie Siły Zbrojne przechodzą dynamiczną transformację, zwiększają swój potencjał obronny i stanowią kluczowy element systemu bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej.

- Co robi WOT w trakcie Żelaznego Obrońcy-25?

- Podczas Żelaznego Obrońcy-25 istotną rolę

odgrywają także żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. W ćwiczeniach biorą udział 1 Podlaska, 2 Lubelska, 3 Podkarpacka, 4 Warmińsko-Mazurska i 5 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej oraz Dowództwo WOT. Przez cały wrzesień Terytorialsi podejmą się wielu przedsięwzięć, takich jak: wzmocnienie ochrony granicy państwowej, prowadzenie rozpoznania i monitorowania sytuacji w Stałych Rejonach Odpowiedzialności (SRO), budowę zapór inżynierskich, prowadzenie

działań poszukiwawczych we współpracy z Policją, współdziałanie z organami administracji publicznej w ramach ochrony infrastruktury krytycznej, zabezpieczenie miejsca prowadzenia działań ratowniczych oraz zapewnienie dostępu do energii elektrycznej do ważnych obiektów. Kulminacją ćwiczeń Wojsk Obrony Terytorialnej w ramach Żelaznego Obrońcy-25 nastąpi 18 września. Tego dnia przez poligon w Nowej Dębie „przejdzie” Ognista Burza-25, która oparta bę-

dzie o zintegrowane działania ugrupowania bojowego WOT w trakcie pozorowanego ataku nieprzyjaciela. Dodatkowo odbędzie się statyczny i dynamiczny pokaz innowacyjnych technologii.

- Pierwszy ruch Żelaznego Obrońcy-25: Żelazna Brama-25

- 18 Dywizja Zmechanizowana rozpoczęła przerzut żołnierzy i sprzętu w ramach pierwszej fazy ćwiczenia pk. Żelazna Brama-25, jednego z kluczowych przedsięwzięć szkoleniowych realizowanych w ramach federacji ćwiczeń pk. Żelazny Obrońca-25.

Nad przebiegiem ponad trzydziestu ćwiczeń w ramach federacji ćwiczeń pk. Żelazny Obrońca czuwa Sztab Generalny Wojska Polskiego, a za ich przeprowadzenie odpowiada Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych.

Żelazny Obrońca-25 to jedno z największych i najważniejszych planowych przedsięwzięć szkoleniowych Sił Zbrojnych RP w 2025 roku. Na poligonach w Orzyszu, Ustce, Nowej Dębie, ale także na Bałtyku, w przestrzeni powietrznej i w cyberprzestrzeni, łącznie około 30 tys. żołnierzy z Polski i państw sojuszniczych, skupi się na działaniach weryfikujących systemy obrony, w tym integrację nowo pozyskiwanych systemów walki – podkreśla gen. bryg. dr Rafał Miernik, Szef Zarządu Szkolenia P-7 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Przemieszczenie 18 Dywizji Zmechanizowanej odbywa się tzw. sposobem kombinowanym przy jednoczesnym wykorzystaniu transportu kolejowego i drogowego. Najwięcej żołnierzy i sprzętu porusza się transportem kołowym po drogach publicznych województw: warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Działania Dywizji wspierają Wojska Obrony Terytorialnej, które zabezpieczają przejazdy transportów wojskowych, prowadzą rozpoznanie i dbają o swobodę manewru wojsk.

Docelowym miejscem koncentracji sił 18DZ jest Ośrodek Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Orzyszu. Podczas ceremonii otwarcia dowódca 18 Dywizji Zmechanizowanej, gen. dyw. Arkadiusz Szkutnik, podkreślił:

Jesteśmy jednym, dobrze działającym organizmem, którego zadaniem jest zdać egzamin.” Przez najbliższy miesiąc główną siłę uderzeniową manewrów stanowić będzie 18 Dywizja Zmechanizowana, dysponująca trzema brygadami 1 Warszawską Brygadę Pancerną, 21 Brygadę Strzelców Podhalańskich, 19 Lubelską Brygadę Zmechanizowaną, a także 18 Pułk Logistyczny i 18 Batalion Dowodzenia.

Wszystkie ruchy wojsk zostały uzgodnione z urzędami wojewódzkimi, z wojewódzkimi komendami policji, z oddziałami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Żandarmerią Wojskową. Przemieszczenie na duże odległości jest ważnym sprawdzianem nie tylko dla kierowców wojskowych pojazdów, lecz także dla żandarmów, policjantów oraz żołnierzy z pododdziałów ochrony i regulacji ruchu, którzy mają zadbać, by przejazd odbywał się bezpiecznie. Kolumny wojskowe będą poruszały się na różnych trasach, w różnych kierunkach zarówno przed, w trakcie, jak i po zakończeniu szkolenia.

Zespół prasowy DWOT

FAMILIA MICHALSKICH Z NAD GRANICY Z PRUSAMI WSCHODNIMI (CZ. I)

WSPOMNIENIA P. LEONTYNY
(Z D. KARASEK) MICHALSKIEJ
Z KULAN UR. 1917 R.

Do wsi Kuklin rodzi-
na Leontyny Mi-
chalskich przepro-
wadziła się z Kulan,
gdy ojciec p. L. Michal-
skiej, Stanisław Karasek
wrócił z Francji ok. 1931 r.
Mieszkała tam od 1931 do
1937 r. Do Gdyni z mężem
Michałem Michalskim (ur.
1915 r.) wyjechali niedługo
po ślubie na wakacje w VI
1936 r. Ale tak naprawdę
przeprowadzili się do Gdy-
ni dopiero wiosną 1937 r.
z jednoroczną córką Ur-
szulą, urodzoną jeszcze
w Kuklinie.

W X 1937 r. M. Michal-
ski został powołany do 3
Pułku Strzelców Konnych
(3 PSK) im. Hetmana Pol-
nego Koronnego Stefana
Czarneckiego w Wołkow-
sku, wcielony z Gdyni przez
P.K.U. w Ciechanowie. 5 X
1937 r. na podstawie Roz-
kazu Dziennego (R. Dz.) nr
231. z 3 PSK potwierdzo-
no przybycie poborowych
z rocznika 1915 i 1916, któ-
rych wcielono do pułku.
Wśród nich do 1 szwadronu
(szw.) przydzielono M.
Michalskiego. Pod listą
poborowych napisano:
„(...) wyżej wymienionych
ująć do stanu żywności na
dzień 4 X 1937 r. (...)”.
Następnie w 1937 r. zo-
stał skierowany do szkoły
podoficerskiej. W R. Dz.
nr 156. z 14 VII 1938 r.
stwierdzono: „(...) że doko-
nuję się przesunięcia (do)
przeznaczenia szeregowych
m.in. strzelca konnego M.
Michalskiego z 1 szw. do
szw. gospodarczego na sta-
nowisko rusznikarza pułku
(jako instruktora naprawy
i konserwacji broni)(...)”.
W kolejnym R. Dz. nr 158.
z VII 1938 r. zanotowano:
„(...) z dn. 15 VII br. niżej
wymienionych strzel. kon-
nych po ukończeniu szko-
ły podoficerskiej pułku -
awansuję (się) do stopnia
starszego strzel. konnego,
(w tym) strzel. ze szw. go-
spodarczego (m.in.): M.
Michalskiego (...)”. Jedno-
cześnie w tym samym R.
Dz. zapisano, że: „(...) na
podstawie instrukcji strze-
leckiej niżej wyszczególnio-
nym strzel. konnym nadaje
się sznury strzeleckie za II
okres (w strzelaniu) z (ka-
rabinków) kbk. (...) z 1 szw.
(...) z jednym chwastem:
(m.in.) M. Michalskiemu



Mama Aleksandra (P.) Karasek z córką Leontyną Karasek.
Mława, ok. 1931 r. (Zbiory autora)



Nad Polskim Baltykiem. Od lewej: Leontyna (K.) Michalska
z mężem Michałem Michalskim wraz ze znajomymi z Kuklina
pp. Lipińskimi. Gdynia - Orłowo, VI 1936 r. (Zbiory autora)

(...)”. Z kolej w R. Dz. nr
192. z 26 IX 1938 r. za-
notowano m.in., że: „(...) awansuję się szer. służby
czynnej z dn. 27 IX br. do
stopnia kaprała (...) ze szw.
gospodarczego (m.in.) M.
Michalskiego (...)”. Na-
tomiasz w R. Dz. nr 224.
z XI br. napisano, iż: „(...) wyznaczono strzelców do
przestrzelania broni ręcz-
nej i maszynowej (m.in. ze
szw. gospodarczego) (...) kpr. M. Michalskiego (...)”.
13 II 1939 r. M. Michalski
zdał w Grodnie egzamin
w zakresie wiedzy rusz-
nikarskiej z wynikiem b.
dobrym i ogólną opinią
fachową jako b. dobrą.

W VI 1938 r. pp. Mi-
chalscy przeprowadzili się
z jednej części Gdyni do
Gdyni - Orłowo. Mieszkali
tu przy ul. Piotrkowskiej
90. w dzielnicy na Małym
Kacku, następnie przy ul.
Wielkopolskiej 52. w domu
trzy segmentowym. Miesz-
kanie było po listonoszu,
który pracował w Gdań-
sku, ale wybudował sobie
nowy dom i tam się prze-
prowadził. We IX 1939 r.
zginął przy obronie Poczty
Polskiej w Gdańsku. Dom
był położony blisko PKP
i drogi na Duży Kack. Bu-
dynek ten spłonął w czasie
II wojny światowej.

W związku z zagrożeniem
wojennym mobilizacja 3
PSK zakończona została
28 VIII 1939 r. Relacja
kpr. M. Michalskiego (z
1967 r.): „(...) 5 IX 1939
r. wyjechałem na front do
Łomży, gdzie brałem czyn-
ny udział w walkach (...)”.
„(...) Przetransportowany
koleją (pułk) do Czerwo-
nego Boru wzmocnił 18
DP. Do walki pułk wszedł
dopiero w nocy z 7 na 8 IX
i następnego dnia w boju
pod Truskami stracił ar-
maty przeciwpancerne. 11
września pod Zambrowem
zdołał dołączyć do Suwa-
lskiej Brygady Kawalerii
(BK). Po dwudniowym
marszu w nocy z 13 na 14
IX, spełniając funkcję stra-
ży tylnej, pułk stracił łącz-
ność z brygadą w bitwie
pod Olszewem, co wpłynę-
ło na podjęcie decyzji
o samotnym marszu w głąb
Puszczy Białowieskiej. Po
kilku dniach 18 IX we wsi
Hrynki nastąpiło połą-
czenie pułku z Suwalską



Ślub rodziców w Wieczni Aleksandry Pasymowskiej
i Stanisława Karaska. Mława, V 1916 r. (Zbiory autora)



Ślub w Wieczni Leontyny Karasek z Michałem Michalskim.
Mława, II 1936 r. (Zbiory rodzinne)



Letni spacer wokół mola i nad morzem. Od lewej: Leontyna
Michalska z mężem M. Michalskim oraz córką Urszulą.
Gdynia - Orłowo, VII 1937 r. (Zbiory rodzinne)



Strzelec konny Michał Michalski z 3 Pułku Strzelców Konnych. Wołkowysk, ok. 1937-38 r. (Zbiory rodzinne)



Strzelcy konni. W środku siedzi uśmiechnięty Michał Michalski. Wołkowysk, ok. 1938 r. (Zbiory autora)

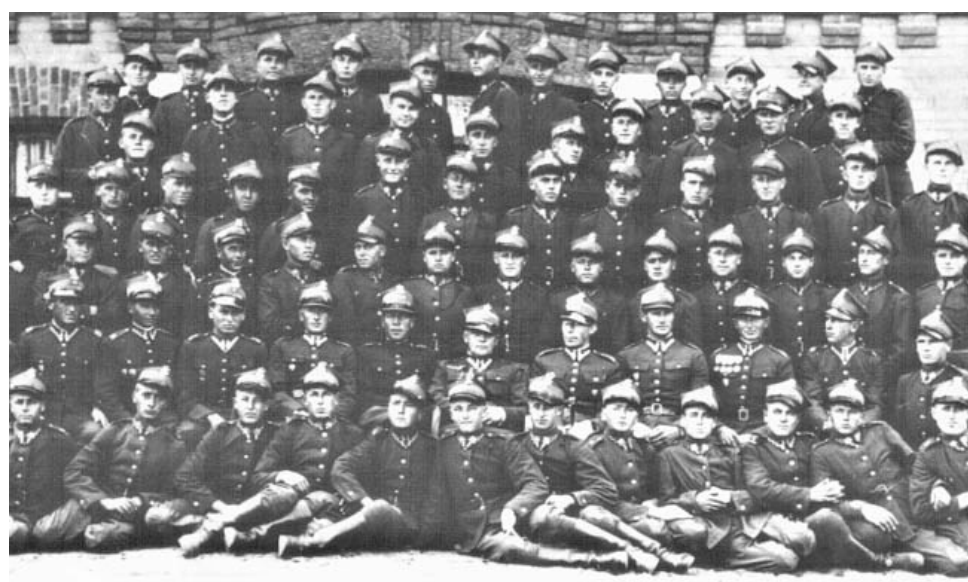


Kpr. Michał Michalski na kresach, ok. 1938-39 r. (Zbiory autora)

BK. Po reorganizacji całości kawalerii wchodzącej w skład SGO <<Narew>> 3 PSK wraz z 1 P.U., działając teraz w ramach BK <<Edward>>, zdobył Kalenkowicze, otwierając w ten sposób Dywizji Kawalerii <<Zaza>> drogę na południe i możliwość dokonania przeprawy przez Wieprz. Po dołączeniu do SGO <<Polesie>> gen. Kleeberga, pułk wziął udział w pięciodniowej bitwie pod Kockiem, zakończonej kapitulacją 5 X 1939 r. (...). (Księga Kawalerii Polskiej, s. 212.).

15 VIII 1939 r. L. Michalska wybrała się wraz z córką Urszulą na dwutygodniowy urlop z Gdyni do Kulan. Jechała w dobrej wierze nie myśląc wcale jeszcze o wojnie i o tym, że nie powróci już nigdy do swojego domu w Gdyni. Pożegnała się z rodzicami i sąsiadami w Gdyni - Orłowie przy ul. Wielkopolskiej 52. W podróż wzięła tylko ubranie dla siebie i dziecka oraz pościel na zmianę, a także plik rodzinnych zdjęć. Dzięki temu możemy je dziś jeszcze oglądać, nawet te z młodych lat p. L. Michalskiej.

Na dworcu PKP w Gdyni - Orłowo wsiadła w pociąg relacji Gdynia - Warszawa. Wysiadła w Mławie - Wólka. Tam czekał już z końmi



Szkoła Podoficerska w Grodnie, 1937-38 r. Od lewej z góry, w drugim rzędzie stoi uśmiechnięty strzelec konny Michał Michalski. (Zbiory rodzinne)



Strzelcy konni nad rzeką w Wołkowysku, 5 VI 1938 r. W środku, drugi od lewej siedzi Michał Michalski. (Zbiory rodzinne)

brat jej mamy Adam A. Pasymowski. Był on „(...)” od V 1939 r. wcielony już do Wojska Polskiego w Batalionie Obrony Narodowej m. Mławy z siedzibą sztabu we wsi Słomce (...). Z końcem miesiąca VIII 1939 r. (z nad granicy z Prusami Wschodnimi) został wraz z kolegami przetransportowany do obrony stolicy (...).”

Kiedy p. L. Michalska dojechała do Uniszek, tuż przy granicy polsko - niemieckiej, która faktycznie mieściła się dopiero w Napierkach, stali tam polscy żołnierze, którzy zapytali ją czy ma pozwolenie



Na mołu od lewej: Leontyna Michalska z córką Urszulą i kuzynką Zofią Jackowską. Gdynia - Orłowo, VII 1938 r. (Zbiory autora)

na przebywanie w tym rejonie nadgranicznym. Oczywiście nie posiadała tego zezwolenia. Mimo to żołnierze stwierdzili, że może jechać dalej, ale nie może już wrócić. Dlatego musiała w tamtej chwili zdecydować, co dalej. Czy chce jechać odwiedzić rodzinę, czy chce wracać do Gdyni. Wybrała jednak pierwszą możliwość.

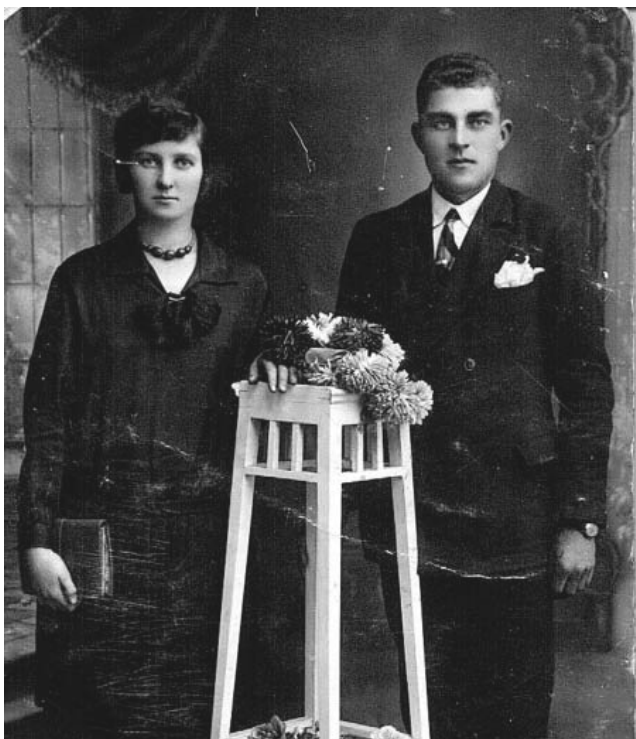
Jechała zobaczyć rodzinę w Kulanach w parafii Wieczfnia, a także brata męża - kleryka Tadeusza Michalskiego, który

studiował wtedy w seminarium w Sandomierzu. (Utrzymywał on rozległe kontakty m.in. z rodziną: Michalskich, Fabisiaków, Pasymowskich, Karasków, Ulatowskich, Rachmielowskich, Leszczyńskich oraz Wójcickich). Chciała go zobaczyć, tym bardziej, że był tu rzadko, od kiedy zabrano go po śmierci jego matki w 1925 r. Wyjechał z Kulan mając 11 lat, w 1926 r. wraz z siostrą Genowefą.

>>>ciąg dalszy str. 10



Od lewej: Leontyna Michalska z mężem na urlopie z wojska M. Michalskim oraz kuzynką Jadwigą Jackowską. Gdynia - Mały Kack, ok. 1937-38 r. (Zbiory autora)



Brat Aleksandry (P.) Karasek, Adam Pasymowski z żoną Marianną (z d. Michalską) Pasymowską, siostrą Michała M. Mława, lata 30. XX w. (Zbiory autora)

Jednak Adam Pasymowski stwierdził, że Tadeusz już wyjechał z Kulan, gdyż będzie wojna. W Gdyni nie było jeszcze tak bardzo słychać o wojnie. Bardziej tu nad granicą. Po przyjeździe z Uniszek do Kulan zamieszkała u swoich dziadków - Jana i Leokadii (z d. Zembruskiej) Pasymowskich. Po dwóch tygodniach żałowała, że tu przyjechała i chciała

wracać, ale to nie było już możliwe. Rodzice jej zostali w Gdyni. W tym okresie nie można było już nawet jechać do Mławy, która znajdowała się zaledwie 13 km od Wieczfni.

„(...) Nad granicą stacjonowała armia Modlin, w składzie zaledwie dwóch dywizji piechoty - 20-tej i 8-mej, dwóch brygad kawalerii - Nowogródzkiej i Mazowieckiej, oraz Ma-



Koleżanka Leontyny Michalskiej, Stasia Zimnowodzka (z Wieczfni), lata okupacji niemieckiej

zowieckiej Obrony Narodowej(...)”. (A. Zawilski, „Bitwy polskiego września”, W-wa, s. 167.). W ramach Mazowieckiej BK był m.in. 11 pułk ułanów im. Rydza-Śmigłego z Ciechanowa. W pułku tym służył i walczył we IX 1939 r. kpr. Leon W. Michalski, brat kpr. M. Michalskiego z 3 PSK iks. T. Michalskiego. 11 pułk ułanów przed wybuchem wojny był rozmieszczony nad granicą koło Janowa i Chorzela.

Również inni członkowie rodziny brali czynny udział w wojnie obronnej 1939 r. I tak: st. ułan Feliks Luks



W środku kleryk Tadeusz Michalski. Sandomierz, lata okupacji niemieckiej. (Zbiory autora)



11 Pułku Ułanów. Pierwszy z prawej siedzi kpr. Leon Wacław Michalski. Ciechanów, lata 1937-39. (Zbiory rodzinne)

(11 p. uł.), szer. Aleksander Gauden z Kulan (Iwca pod Tucholą, 64 p. p.), strzelec panc. Jan Klatt z Iłowa k. Sochaczewa (1 p. panc.), Jan Szczepkowski z Kulan (13 p. p.).

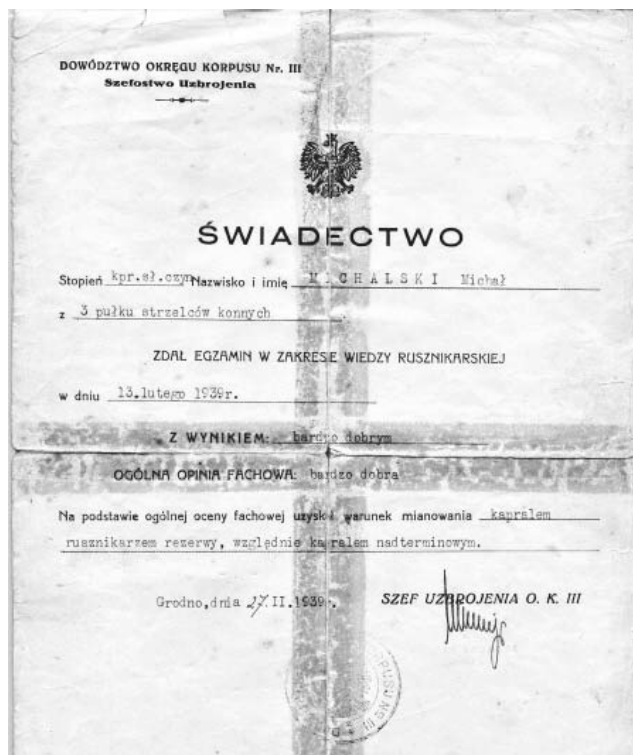
Natomiast w Prusach Wschodnich w Neidenburgu (Nidzicy) i okolicy stacjonowała 3 armia niemiecka. Nie mogąc się już nigdzie ruszyć z Kulan, pomagała L. Michalska w domu i odwiedzała rodzinę: Michalskich, Chmielewskich, Hanów, a także koleżankę z Wieczfni - Stasię Zimnowodzka. W tym czasie odwiedzała także kościół w Wieczfni Kościelnej oraz rodzinne nagrobki.

31 VIII 1939 r. kiedy m.in.

rodzina Michalskich kładła się jak zwykle spać, nie spodziewając się, że będzie to ostatnia spokojna noc. Nad ranem 1 IX 1939 r. przybiegli sąsiedzi krzycząc, że wojska niemieckie przekroczyły polską granicę. Słyszając to, Władysław Michalski - kowal z Kulan, teść p. L. Michalskiej zaprzęgnął natychmiast konie do drogi. Był wczesny ranek.

C.d.n.

Piotr Rafalski, członek Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi Mławskiej



Świadectwo zdanego egzaminu rusznikarskiego w 3 PSK kpr. Michała Michalskiego. Grodno, 27 II 1939 r. (Zbiory autora)



Ćwiczenia obozu Przysposobienia Wojskowego. Pierwszy od lewej: brat Tadeusz Michalski, będący w gimnazjum sandomierskim. Mp., lata 30. XX w. (z Kroniki Szkolnej. Zbiory Archiwum Państwowego w Sandomierzu)

[illegible]

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17	18		19	20	21
22	23		24	25	26	27	28	29																

na drodze; 13) Francesco, były prezydent Włoch; 18) stolica Turkmenistanu; 21) z nogawkami; 22) Rycerz Okrągłego Stołu, syn Lancelota; 23) inaczej leptosomatyk; 25) stała Archimede-
sa; 26) ekran komputera; 27) stolica Bengalu Zachodniego; 28)
dom dla koni; 30) narciarskie lub spadochronowe; 31) łęgowa
dla ptaków; 32) największa rzeka na Sardynii; 39) stróż prawa;
42) wysoki budynek; 45) ostry kawałek drewna, zadra; 46) kul-
bak biały, ryba morska; 50) trójkątna ryba akwariowa; 52) pro-
ducent płatków śniadaniowych; 54) marcini, kwiatki; 55) Wró-
bel, była polska sztangistka; 56) cenny, ukryty przez piratów;
57) Rainer Maria, poeta austriacki; 62) nokaut w boksie.

Szukasz
Klientów?e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym tel 691-671-723

SPRZEDAM

DREWNO opałowe tylko w powiecie Nowomiejskim i ławskim sprzedaję- brzoza, buk, sosna oraz rozpałka sosnowa i brykiet olchowo-bukowy oraz buk z kłoca po-cięty, zapewniam transport tel.697-768-908.**NML** Sprzedam pszczoły, miód, miodarkę ręczną oraz gęsi i kaczki żywe lub tuszki. Ryby karasie na żywca po 1zł/szt., tel.503-895-135.

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI-GUTKOWSKI, jestem dla Państwa od XXw. **NIERUCHOMOŚCI-SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM**, ława, ul.Niepodległości 8/13, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, e-mail:ilawa@gutkowski-nieruchomosci.pl, tel.89-649-31-19, tel.604-222-552**ATRAKCYJNY LOKAL** do wynajęcia, ogrzewanie gazowe, 2x20m2, + zaplecze, ul.Wodna 9, Nowe Miasto Lubawskie tel.509-919-103.**MIESZKANIE** 36m2 w centrum Giżycka do wynajęcia tel. 602393055**MIESZKANIE** do wynajęcia-kawalerka oraz dwupokojowe, umeblowane, centrum Nowego Miasta Lubawskiego tel.880-705-282, tel.698-618-396.**NIDZICA.** Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe ul.Traugutta. Wynajmę garaż ul.Ogrodowa, 698-220-636**NML** Sprzedam działkę ogrodową nr 27 przy ul.Jagiellońskiej w Nowym Mieście Lubawskim, tel.791-406-750.**NML** Sprzedam mieszkanie w Grodzicznie, niedaleko jeziora, cena 150.000zł, tel.513-293-989.**SPRZEDAM** budynki handlowe 420m2 i 52m2 w Nidzicy, 602-537-242**SPRZEDAM DOM W GIŻYCKU UL. STASZICA 6A,TEL. 696-478-676****SPRZEDAM** lub wynajmę kawalerkę 53m2, Nidzica, ul.Kolejowa 15a, 502-341-366**WYDZIERŻAWIĘ** ziemię rolną 60ha - Bartoszek, pow.Nidzica, 664-992-520

AUTO-MOTO

NML Sprzedam Opel Corsa 1.2 benzyna, 2003r., kolor szary,

fir, stan ogólny jak i techniczny bdb., cena 5000zł, tel.603-836-470.

HONDA crv 2007 rej.2008 silnik benzynowy+gaz od 2021r. naped 4x4 czarny, automatyczna skrzynia 35.000zł, 604-106-235**NML** Sprzedam Ford Fusion 1.4 benzyna, 2004r., w ciągłej eksploatacji, stan dobry, hak, klima, alufelgi, idealny na dojazdy do pracy, tel.600-568-306.**NML** Sprzedam Kia Sorento XL, 1.6 hybryda, 2021r., przebieg 35.125km, automat, full opcja, czarny metal lak, 7 osobowy, pierwszy właściciel, 151.900zł, tel.518-677-989.**NYSE, TARPANA, ŻUKA, MALUCHA, FIATA 125P, POLO-NEZA** na części lub w całości kupię, tel.698-082-959.

RÓŻNE

KUPIĘ STARE PRZEDMIOTY PRL- np. szkło, szklane kury, talerze, wazon, cukiernice, fotele, monety, tel.607-852-453.**CENTRUM** Tłumaczeń -wszystkie języki. szybkie terminy. Bezpłatna wycena., 516-464-884**SPRZEDAM** wyposażenie sklepu: regały, wagi, urządzenia chłodnicze, art.spożywcze, Nidzica, 602-537-242

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA rasy Beagle z rodowodem, zaszczepione, odrobaczone- sprzedam tel.502-662-849.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

NML Sprzedam jałowicę wysokocielną, wycielenie 23 września oraz dwie kaczki roczne, księga główna, spokojne, wiazane, tel.600-606-349.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM-C360, przyczepa, kopaczka, siewnik, talerzówka, pług, beczka, gruber, opryskiwacz, 698-220-636

ciągniki

NML Sprzedam ciągnik C-330 1973r., zarejestrowany, tel.889-642-512.NOWY KURIER
mlawski.pl

KGW Z POWIATU MŁAWSKIEGO NAGRODZONE!

Na terenie Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego – Oddział Poświętne w Płońsku odbyły się Dożynki Województwa Mazowieckiego i Diecezji Płockiej. W uroczystości udział wzięła liczna delegacja Powiatu Mławskiego.



Powiatowymi Starostami Dożynkowymi byli Justyna i Dawid Gutkowscy, a chleb dożynkowy przygotowała Piekarnia-Cukiernia M.R. Szczepkowsky S.K. Wieniec Dożynkowy Powiatu Mławskiego wykonało Koło Gospodyń Wiejskich w Niedźborzu „Niedźborzanie”.

Ponadto w dożynkach wzięły udział Koło Gospodyń Wiejskich „Na obcasach” z Lipowca Kościelnego, KGW Niezle Ziółka z Szydłowa oraz Wójt Gminy Szydłowo Jolanta Karpińska.

Organizatorem dożynek był Samorząd Woje-

wództwa Mazowieckiego, a współorganizatorami: Diecezja Płocka, Powiat Płoński, Miasto Płońsk, Gmina Płońsk, Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie oraz Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” im. T. Sygietyńskiego. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dożynki rozpoczęły się tradycyjnym przemarszem korowodu, w którym wzięły udział delegacje oraz zaproszeni goście. Po dotarciu na miejsce, odbyła się uro-

czysta Msza Święta pod przewodnictwem Biskupa Diecezji Płockiej Szymona Stulkowskiego, podczas której dziękowano za plony. Po nabożeństwie nastąpiła ceremonia dzielenia się chlebem dożynkowym, a następnie ogłoszono wyniki konkursów.

W Mazowieckim Konkursie na Najładniejszy Wieniec Dożynkowy, nagrodę pieniężną w wysokości 2 000 zł i wyróżnienie zdobył wieniec Powiatu Mławskiego przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Niedźborzu „Niedźborzanie”.

W kolejnej kategorii nagrodzono:

II miejsce w konkursie „Koło Gospodyń Wiejskich – wyjątkowe miejsce, wyjątkowi ludzie” oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5 000 zł – Koło Gospodyń Wiejskich „Niezle Ziółka” w Szydłowie,

V miejsce w konkursie „Koło Gospodyń Wiejskich – wyjątkowe miejsce, wyjątkowi ludzie” oraz nagrodę pieniężną w wysokości 3 000 zł – Koło Gospodyń Wiejskich „Na Obcasach” z Lipowca Kościelnego.

Starosta Mławski Witold Okumski złożył gratulacje nagrodzonym Kołom Gospodyń Wiejskich, życząc dalszych sukcesów w kolejnych wydarzeniach. Wyraził również wdzięczność za pielęgnowanie i rozwijanie lokalnych tradycji, zwyczajów, kultury i dziedzictwa regionu oraz za budowanie wspólnoty Powiatu Mławskiego. Starosta podziękował wszystkim członkom powiatowej delegacji za godne reprezentowanie naszego regionu.

Źródło: Starostwo Powiatowe w Mławie

REKLAMA

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska — Świat — Warmia i Mazury

ZWIEDZAMY POLSKĘ I ŚWIAT

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, Salonikach Empik, Salonikach Inmedio, Salonikach Prasowych Kolportera, Świecie Prasy, na dworcach i lotniskach, a także online przez strony internetowe kupgazete.pl i e-kiosk.pl. Reklama i prenumerata – 509 712 242

WOJNA POLSKO- -NIEMIECKA 1939 ROKU JAKO LEKCJA AKSJOLOGICZNA

Historia nie jest tylko zbiorem dat i faktów. Jest swoistą szkołą aksjologiczną, w której kolejne pokolenia uczą się na temat tego, co prowadzi do dobra wspólnego, a co do katastrofy. Każde wydarzenie historyczne jest efektem konkretnych decyzji: politycznych, moralnych, społecznych. Doświadczenie historyczne uczy, że wartości nie pozostają w sferze idei, lecz przekładają się na losy milionów ludzi. Agresja, kłamstwo czy zdrada owocują cierpieniem, natomiast solidarność i prawda tworzą fundament przetrwania wspólnot. Nie każda lekcja historii jest dramatem. Bohaterstwo, solidarność, zdolność do odrodzenia po tragedii to dowód na to, że nawet w najczarniejszych chwilach człowiek zachowuje zdolność do czynienia dobra. Historia jest więc także pamięcią nadziei, która pokazuje, że zło nie ma ostatniego słowa. Doświadczenie historyczne nie jest tylko własnością przeszłości – nakłada zobowiązania. Pamięć o zbrodniach wymaga pielęgnowania prawdy, a pamięć o bohaterach – wierności ich wartościom. Historia staje się wówczas nauczycielką odpowiedzialności za wolność, za prawdę, za ludzką godność.

Czas próby

Wrzesień 1939 roku na zawsze wpisał się w polską pamięć zbiorową jako czas

próby. Podkreśla się znaczenie geopolityki, która wyznacza ludzki los. Polska w 1939 roku musiała walczyć z dwoma totalitarnymi państwami: faszystowskimi Niemcami i komunistycznym ZSRR. Zawiedli sojusznicy. To druga lekcja z tej wojny. Polska musiała samotnie zmagać się z agresją. I przez to była skazana na przegraną. Trzecia lekcja to wewnętrzna zdrada. Mam tutaj na myśli komunistów, którzy wybrali wierność Moskwie. Wrzesień 1939 roku to nie tylko polska historia – to ostrzeżenie dla całej Europy, czym kończy się uległość wobec totalitaryzmu.

Starcie wartości

Nie była to tylko militarna walka z potężniejszym wrogiem. To był także egzamin z wierności wartoś-

ciom – z tego, co w życiu narodów i jednostek jest naprawdę najważniejsze. W tej perspektywie wojna polsko-niemiecka jawi się jako lekcja aksjologiczna, w której dramat wydarzeń odsłonił hierarchię wartości bardziej dobitnie niż niejeden podręcznik filozofii.

Pierwszą z tych wartości jest godność człowieka. Hitlerowskie Niemcy nie zamierzały traktować Polaków jak równych partnerów, ale jak naród przeznaczony do zniewolenia, zepchnięcia na margines. Wojna przypomniła, że godność nie jest przywilejem nadanym przez mocarstwa, ale niezbywalnym fundamentem ludzkiego istnienia i politycznej wspólnoty. Obronę tej godności Polska podjęła, nawet wiedząc, że militarna walka będzie skrajnie trudna.

Druga lekcja dotyczy wolności. Wrzesień 1939 roku pokazuje, że narody gotowe są płacić najwyższą cenę, by nie żyć w niewoli. Polska mogła ulec, mogła próbować kompromisu, lecz wybrała walkę. Ten wybór uświadamia nam, że wolność nie jest luksusem, ale dobrem, które przewyższa biologiczne bezpieczeństwo. Można przegrać bitwę, ale nie wolno wyrzec się wolności – bo wtedy przegrywa się wszystko.

Kolejna wartość to solidarność. Naród polski potrafił się zjednoczyć w obliczu agresji, lecz dramatycznie zabrakło międzynarodowej solidarności. Francja i Wielka Brytania ograniczyły się do formalnej deklaracji wojny, ale nie podjęły realnych działań. To doświadczenie uczy, że solidarność ma sens

tylko wtedy, gdy jest czynem, a nie pustym słowem.

Nie można pominąć także prawdy. Niemiecka propaganda od pierwszych dni wojny starała się fałszować obraz rzeczywistości, ukrywać zbrodnie i usprawiedliwiać agresję. Prawda o wojnie stała się wartością zagrożoną, ale jednocześnie niezbędną do przetrwania. Bez niej nie byłoby pamięci o bohaterach Westerplatte czy obrońcach Warszawy. Prawda w obliczu przemocy staje się aktem oporu – bez niej narody stają się bezbronne wobec kłamstwa.

Wrzesień 1939 roku przypomina też o znaczeniu sprawiedliwości. Po zakończeniu wojny świat stanął przed pytaniem, jak odpowiedzieć na zbrodnie nazizmu. Procesy norymberskie były symboliczną próbą przywrócenia moralnego ład. Pokazały, że bez sprawiedliwości nie można budować pokoju, a zapomnienie czy relatywizacja win są otwartą furtką dla kolejnej przemocy.

I wreszcie – heroizm i ofiara. Obrońcy Westerplatte, żołnierze spod Wini, mieszkańcy Warszawy stali się świadectwem, że wartość walki nie zawsze mierzy się w zwycięstwach. Czasem najważniejsze jest świadectwo, że są wartości, których nie wolno porzucić. Ta ofiara, choć okupiona klęską, ocaliła moralne zwycięstwo narodu.

Lekcja dla wszystkich

Wrzesień 1939 roku uczy nas, że wartości nie są pustymi hasłami. To one decydują o życiu i śmierci narodów. Godność, wolność, solidarność, prawda, sprawiedliwość, heroizm – to nie tylko słowa. To kompas, który w czasach próby pokazuje, gdzie kończy się strach, a zaczyna prawdziwe człowieczeństwo. Wojna z 1939 roku jest dramatycznym przypomnieniem, że wartości nie są abstrakcyjnymi pojęciami, lecz realnymi kryteriami działania i przetrwania wspólnoty. Hierarchia wartości zostaje na nowo odkryta w ekstremalnych warunkach: życie – nie tylko biologiczne, ale jako życie godne i wolne, wolność – jako fundament człowieczeństwa, solidarność – jako wartość, która ocala wspólnotę, prawda – jako warunek odporności, sprawiedliwość – jako gwarancja pokoju, nadzieja – jako siła przekraczająca granice przemocy. Mimo tragedii wojna z 1939 roku przyniosła niezliczone świadectwa odwagi, poświęcenia, przebaczenia i nadziei. Wartość nadziei stała się tu siłą, która pozwalała przekroczyć wymiar czysto materialny i zachować człowieczeństwo w obliczu zniszczenia. To doświadczenie miało bowiem religijny wymiar – pytanie o obecność Boga w cierpieniu, o sens ofiary i o to, czy możliwe jest przezwyciężenie zła dobrem.

Marek Melnyk

MIASTO MŁAWA KUPUJE DZIEWIĘĆ NOWYCH WIAT PRZYSTANKOWYCH!

Do końca roku na terenie Mławy pojawi się dziewięć nowych wiat przystankowych: trzy tradycyjne i sześć typu „zielony przystanek”. W trosce o bezpieczeństwo i komfort osób korzystających z Mławskiej Komunikacji Miejskiej, Miasto Mława ogłosiło zamówienie na zakup, dostawę i montaż urządzeń, które zostaną zlokalizowane na dziewięciu przystankach MKM-ki.

Zwykle wiaty przystankowe pojawiają się na przystankach:

- Wójtostwo;
- Szpitalna – Wojska Polskiego;
- Radosna.

Z kolei wiaty typu „zielony przystanek” zobaczymy na przystankach:

- Kopernika – Pływalia: wiata dwumodułowa z tylną ścianą typu „zielone plecy wiaty” oraz dwiema bocznymi donicami;

- Sienkiewicza – Szkoła Muzyczna 1: wiata trzymodułowa z tylną ścianą typu „zielone plecy wiaty” oraz dwiema bocznymi donicami;
- Sienkiewicza – Szkoła Muzyczna 2: wiata trzymodułowa z tylną ścianą typu „zielone plecy wiaty” oraz dwiema bocznymi donicami;
- Bednarska: wiata dwumodułowa z dwiema bocznymi donicami;
- Banku Miast: wiata dwumodułowa z dwiema bocznymi donicami;

- Grzebskiego: wiata dwumodułowa z dwiema donicami bocznymi.

Będą to kolejne „zielone przystanki”, jakie pojawiają się w przestrzeni miejskiej. Przypomnijmy, że na terenie Mławy dotychczas powstały dwa: przy ul. Mariackiej i przy ul. Stary Rynek (na zdj.). Zostały tam zamontowane w ramach projektu pn. „Zintegrowane przedsięwzięcia infrastrukturalne dostosowu-

jące teren Miasta Mława do zmian warunków pogodowych poprzez poprawę retencji i zarządzanie wodami opadowymi”.

Nowe wiaty zwiększą bezpieczeństwo i komfort podróżnych oczekujących na przyjazd autobusu, zwłaszcza podczas niesprzyjających warunków pogodowych, a zarazem poprawią estetykę na przystankach MKM-ki. Już dziś życzymy przyjemnego ich użytkowania!

KN / WP



Dwa wieki ze stetoskopem

Tradycyjny stetoskop wynaleziony został w 1816 roku. Służy do osłuchiwania wnętrza ciała i od ponad dwóch stuleci jest niezbędnym elementem wyposażenia każdego lekarza. Teraz zespół naukowców z Wielkiej Brytanii zaprojektował zaawansowane technologicznie urządzenie z funkcjami AI, które może niemal natychmiast diagnozować niewydolność serca, wady zastawek serca i zaburzenia rytmu serca.

Nowy stetoskop opracowany przez naukowców z Imperial College London i Imperial College Healthcare NHS Trust może analizować drobne różnice w rytmie serca i przepływie krwi, niewykrywalne dla ludzkiego ucha, a jednocześnie wykonywać szybkie EKG. Szczegóły przełomu, który może przyspieszyć wczesną diagnostykę tych trzech schorzeń, zostały zaprezentowane tysiącom lekarzy podczas dorocznego kongresu Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego w Madrycie, największej na świecie konferencji kardiologicznej.

Im wcześniej, tym łatwiej

Wczesna diagnoza ma kluczowe znaczenie w przypadku niewydolności serca, wad zastawek serca i zaburzeń rytmu serca, umożliwiając ich wcześniejsze wykrycie u osób potrzebujących leków ratujących życie, zanim staną się niebezpieczne. W badaniu testującym stetoskop AI, obejmującym około 12 tysięcy pacjentów z 200 przychodni lekarskich w Wielkiej Brytanii, przyrzano się osobom z objawami takimi jak duszność lub zmęczenie.

U osób badanych za pomocą nowego narzędzia prawdopodobieństwo zdiagnozowania niewydolności serca było dwukrotnie wyższe w porównaniu z podobnymi pacjentami, którzy nie zostali przebadani za pomocą tej technologii.

U pacjentów prawdopodobieństwo zdiagnozowania migotania przedsionków — nieprawidłowego



SUPERSTETOSKOP NA POWAŻNE CHOROBY SERCA

BRYTYJSCY LEKARZE STWORZYLI STETOSKOP, KTÓRY OPARTY JEST NA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI (AI), DZIĘKI CZEMU MOŻE WYKRYWAĆ POWAŻNE CHOROBY SERCA W 15 SEKUND! TO ULEPSZONE, A WCIĄŻ PODSTAWOWE NARZĘDZIE MEDYCZNE UMOŻLIWIĄ DIAGNOZOWANIE NIEWYDOLNOŚCI SERCA, WAD ZASTAWEK SERCA I ZABURZEŃ RYTMU SERCA.

rytmu serca, który może zwiększać ryzyko udaru — było trzykrotnie wyższe. U tych osób prawie dwukrotnie częściej diagnozowano chorobę zastawek serca, czyli stan, w którym jedna lub więcej zastawek serca nie funkcjonuje prawidłowo.

— Konstrukcja stetoskopu nie zmieniła się od 200 lat — aż do teraz — mówi dr Patrik Bächtiger z Narodowego Instytutu Serca i Płuc Imperial College London oraz funduszu opieki zdrowotnej NHS Imperial College. — To niesamowite, że inteligentny stetoskop może być użyty do 15-sekundowego badania, a następnie AI może szybko dostarczyć wynik wskazujący, czy ktoś ma niewydolność serca, migotanie przedsionków czy chorobę zastawek serca.

Urządzenie, wyprodukowane przez kalifornijską firmę Eko Health, ma wielkość karty do gry. Umieszcza się je na klatce piersiowej pacjenta, by wykonać zapis EKG sygnałów elektrycznych z jego serca, a zainstalowany w nim mikrofon rejestruje dźwięk krwi przepływającej przez serce. Informacje te są następnie przesyłane do chmury — bezpiecznego internetowego obszaru przechowywania danych — gdzie są analizowane przez algorytmy sztucznej inteligencji, które potrafią wykryć subtelne problemy z sercem, niezauważalne dla człowieka. Wynik testu, wskazujący, czy pacjent powinien zostać oznaczony jako osoba zagrożona jedną z trzech chorób, jest przesyłany do smartfona.

A jednak jest i ryzyko...

Przełom niesie ze sobą element ryzyka, ponieważ istnieje większe prawdopodobieństwo, że osoby zostaną błędnie poinformowane o możliwości wystąpienia jednej z chorób, podczas gdy w rzeczywistości jej nie mają. Naukowcy podkreślili, że stetoskop oparty na sztucznej inteligencji powinien być używany u pacjentów z objawami podejrzenia problemów z sercem, a nie do rutynowych badań u zdrowych osób. Może on jednak również ratować życie, a przy okazji pieniądze, diagnozując pacjentów znacznie wcześniej.

— Większość osób z niewydolnością serca jest diagnozowana dopiero po przybyciu na miejsce, na ostrym dyżurze w stanie ciężkim — uważa dr Mihir

Kelshiker, również z Imperial College. — To badanie pokazuje, że stetoskopy z obsługą sztucznej inteligencji mogą to zmienić, dając lekarzom rodzinny szybkie i proste narzędzie do wcześniejszego wykrywania problemów, dzięki czemu pacjenci mogą szybciej uzyskać odpowiednie leczenie.

— Dzięki wcześniejszej diagnozie pacjenci mogą uzyskać dostęp do leczenia, którego potrzebują, aby żyć dłużej i lepiej — twierdzi z kolei dr Sonya Babu-Narayan, dyrektor kliniczna British Heart Foundation, która współfinansowała badania wraz z Narodowym Instytutem Badań nad Zdrowiem i Opieką (NIHR).

— To narzędzie może być prawdziwym przełomem dla pacjentów, w momencie gdy trafi bezpośrednio w ręce lekarzy rodzinnych. Stetoskop z obsługą sztucznej inteligencji daje lokalnym lekarzom możliwość wcześniejszego wykrywania problemów, diagnozowania pacjentów w społeczności i rozwiązywania niektórych z głównych przyczyn zgonów w społeczeństwie — podsumowuje stan badań na dziś prof. Mike Lewis, dyrektor naukowy ds. innowacji w NIHR.

Magdalena Maria Bukowiecka

Korzystałam z „The Guardian”.

ZAP-X z dofinansowaniem NFZ

18 lipca 2025 r. procedury dotyczące żyroskopowej tele-radioterapii stereotaktycznej zostały ujęte w wykazie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego. W praktyce oznacza to, że zabiegi z wykorzystaniem technologii ZAP-X są już refundowane. Rozporządzenie ministra zdrowia z 10 czerwca 2025 r. zmienia wcześniejszy akt prawny z 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego i wprowadza refundację dla terapii z wykorzystaniem urządzenia ZAP-X. Ministerstwo zdrowia uczyniło kolejny milowy krok w kierunku nowoczesnego leczenia pacjentów

z chorobami głowy, mózgu i szyi. Metoda ta jest wykorzystywana i będzie refundowana w wielu schorzeniach, nie tylko nowotworowych. Rozporządzenie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw 17 czerwca 2025 r.

Przypomnijmy: w kwietniu br. w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie (USK) uruchomiono pierwszy w Polsce Ośrodek Radiochirurgii Mózgu, Głowy i Szyi oparty na platformie do radiochirurgii żyroskopowej ZAP-X. To nowoczesny system radiochirurgiczny, umożliwiający precyzyjne leczenie guzów mózgu oraz zmian w obrębie głowy i szyi bez konieczności zabiegu chirurgicznego. — Dzięki inicjatywie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego mamy dziś możliwość dyskusji o najnowszych rozwiązaniach w świecie w zakresie radiochirurgii. ZAP-X to urządzenie, które da nam dużą dostępność w zakresie najnowszych terapii, stosowanych już dziś w Europie Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych — mówił wtedy nie bez dumy Bogdan Włodarczyk, dyrektor USK. — W nasze ślady poszedł ośrodek w Gdańsku, co oznacza, że w tej chwili na całą Polskę są dwa takie ośrodki. Jak jednak twierdzą specjaliści, ZAP-X praktycznie może stać w każdym miejscu Polski — wręcz w galerii handlowej! Nie potrzebuje bunkrów, zabezpieczeń i specjalistycznych oddziałów. To lekarze i zespół medyczny decydują o jego wykorzystaniu w terapii pacjentów, a nie ograniczenia infrastrukturalne czy technologiczne danej placówki.



Dzięki wprowadzeniu refundacji w przypadku zabiegów z wykorzystaniem przełomowej technologii ZAP-X w ciągu nadchodzących lat wszyscy potrzebujący pacjenci będą mieli dostęp do leczenia tą metodą. I to jest bardzo dobra wiadomość!



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!

**WSŁUCHUJEMY SIĘ
W TO, O CZYM NIKT
NIE MÓWI GŁOŚNO!**



krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info